Nr. 219. Dnia 4 Października 1872 r. Piątek. Dnia 22 Września (4 Października) 1872

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Franciszka Serafickiego.
Sobota: ŚŚ. Placydy i Flawji P.
Niedziela: *20 po Św. N. M. P. Różańc.*
Poniedziałek: Ś. Justyny Panny.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 6
Zachód „ „ 5 „ 30.

Długość dnia godzin 11 minut 24
Ubyło „ „ 5 „ 19.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś. Brygidy Wdowy.
Środa: Ś. Dyonizego Biskupa.
Czwartek: Franciszka Borg. W.
Piątek: Ś. Placydy Panny.

— Dzisiejsza uroczystość Ś-go Franciszka Serafickiego, obchodzoną bywa Nabożeństwem odpustowem w dniu dzisiejszem w kościołach: S-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w parafialnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, i w kościele pod wezwaniem uroczystującego Patrona, przy ulicy Zakroczymskiej.

— Jutro jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki S-go Józefa, wprost ulicy Królewskiej, dopołudniowe nabożeństwo miejscowego bractwa Matek Chrześcijańskich; pojutrze zaś, jako w pierwszą niedzielę b. m. odprawionem zostanie w tymże kościele także nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją.

— Pojutrze (w niedzielę), kościół S-tej Anny, na Krakowskiem Przedmieściu, obchodzić będzie Nabożeństwem odpustomem uroczystość dzisiejszą S-go Franciszka Serafickiego, z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami.

— W przyszłą niedzielę przypada doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Rożańcowej (Rożańca S-go), która w kościele S-go Jacka przy ulicy Freta, obchodzoną będzie odpustem zupełnym przez całą oktawę, z wystaniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu. W pierwszy dzień tej uroczystości odbędzie się solenna processja z ewangeljami, zaś w ostatnich dniach oktawy, t. j. w piątek, sobotę i niedzielę odprawiać się będzie 40-to godzinne Nabożeństwo.

— Kościół S-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem Przedmieściu, obchodzić będzie również uroczystość Rożańca S-go Nabożeństwem odpustowem przez całą oktawę, na zakończenie której odprawionem zostanie 40 stogodzinne Nabożeństwo.

Jutro pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Rada państwa w departamencie ekonomji państwa, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra spraw wewnętrznych o organizacji części gospodarczej urzędowego wydawnictwa, „Dzienniki Warszawskie,“ zwróciła uwagę, że minister spraw wewnętrznych przedsięwziął już środki, w celu, aby z zamierzoną zmianą w warunkach wydawnictwa „Dzienników Warszawskich,“ przez powierzenie redaktorowi tych gazet prowadzenia ich wydawnictwa na zasadzie handlowej, postanowienia i rozporządzenia rządu, oraz niektóre obwieszczenia rządowe, drukowane były w „Dziennikach“ stosownie do istniejących przepisów bezpłatnie, inne zaś podobne obwieszczenia za opłatą, według ustanowionej taksy. Nie napotkawszy przeto przeszkody do urzeczywistnienia propozycji ministra spraw wewnętrznych w tym przedmiocie, podzielanych tak przez ministra finansów jak i przez kontrolera państwa, rada państwa uznała jednakże, że wyłącznie w roku bieżącym rachunkowości wydawnictwa „Dzienników“ z pod zawiadywania kontroli państwa z wyłączeniem dochodów i rozchodów tego wydawnictwa z obowiązującego budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, mogłoby, z powodu upływu już przeszło połowy roku, sprawić różne trudności przy wprowadzeniu tego środka w wykonanie i doprowadzić do zawikłania w rachunkach, dla uniknięcia których to niedogodności, według zdania rady państwa pomieniony środek powinien być doprowadzony do skutku nie wcześniej jak od pierwszego stycznia 1873 roku.

W skutku tego rada państwa *uchwaliła*:

1. Poruczyć ministrowi spraw wewnętrznych wydanie rozporządzenia o wydawnictwie gazet urzędowych „Dzienniki Warszawskie“ od 1 stycznia 1873 r. na zasadzie handlowej, z wyłączeniem rachunkowości tego wydawnictwa z pod zawiadywania kontroli państwa.

2. Następnie wyłączyć z budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych na 1873 r. dochody i rozchody wydawnictwa „Dzienników“, oprócz 5,000 rub. które wnosić do tego budżetu i na przyszłość, jako zapomogę ze skarbu na pomienione wydawnictwo.

Jego Cesarska Mość, powyższą uchwałę rady państwa, 22 sierpnia roku bieżącego, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał. (D. W.)

—⋈— Srodek ochronny przeciw płomieniom.

Pod tym tytułem wydał niedawno radca górniczy Patera w Wiedniu małą broszurę, która na tem większą zasługuje uwagę, że środki uprzednio zapobiegające, w porównaniu z instytucjami i środkami przeciw ukróceniu już działającego ognia, mało dotąd były uwzględnione.

Wielkiej wartości byłby szczególniej środek przeciw zapalny, w zastosowaniu do dekoracji teatralnych i lekkich sukni kobiecych. Liczba nieszczęśliwych ofiar, w skutek zapalania się odzieży wynosi w Anglji rocznie przecięciowo 400, w Wiedniu przecięciowo z ostatnich lat pięciu 21 osób. W czasie pożaru kościoła w S. Jago (1863 r.) straciło życie 2,000 kobiet, gdy od płomienia gazowego zajęła się firanka a od tej następnie ich suknie. Podczas pożaru teatru w Saragossie (1787 r.) spaliło się 600 osób, w podobnym wypadku w Quebeck (1868 r.) 500 osób.

W r. 1868 w Turynie zajęła się płomieniem suknia na tancerce i rozniosła takowy na sukie innych tańczących, w skutek czego cały teatr zamienił się w zgliszcze.

W ostatnich 109 latach spaliło się całkowicie 136 teatrów a z tych w ostatniem decenium 51.

Ztąd widać, jak wielkiej wagi jest środek, usuwający albo przynajmniej utrudniający przystęp ognia do łatwo zapalnych materjałów.

Po jasnem i gruntownem objaśnieniu processu gorzenia różnych materji, jak płótna, bawełny, drzewa autor rozbiera szczegółowo znane dotąd środki tak przeciwzapalne, jak i utrudniające szerzenie się ognia.

Wspomina o dawnem, przez Fuchsa zalecanem, szkle wodnem, proponowanem przez Wersmauna i Oppenheima wolframianie sody (wolframsaure Natron), którego praktyczności tylko kosztowność staje na zawadzie, następnie z wymienionych ostatniemi czasy, jako przeciwzapalnych: ałunach, witriolach, boraksie, gorzkiej soli, salmiaku i t. d., wreszcie przechodzi do wynalezionego przez siebie środka, odpowiadającego wszelkim wymaganiom, taniego i przystępnego, działającego w najrzadszym nawet rozczynie, od którego materja nie sztywnieje, ani ciężka się staje, który nie psuje kolorów, nie ma woni, ani gryzących lub trujących własności.

Jestto mięszanina boraksu i gorzkiej soli, której działanie polega na tem, iż w zimnej lub gorącej wodzie tworzy nierozpuszczalny boran magnezji (borsaure Magnesia), który otaczając dokładnie pojedyncze nici tkaniny, utrudnia wywiązywanie się gazów palnych i tem samem nie dozwala zajęcia materji płomieniem.

Swieżo przygotowaną mięszaninę z 4 części boraksu i 3 części gorzkiej soli rozpuszcza się w 20 do 30 częściach wody gorącej, do naczynia tego zanurza się materję, aby dobrze nasiąkła, następnie wyżyma, suszy, a w razie potrzeby prasuje. Równie doskonałym środkiem jest mięszanina siarczanu amonii z gipsem.

Wiadomości miejscowe.

═ Wiadomo, że w Warszawie bardzo ograniczona jest liczba miejsc w których by ciała zmarłych przed pogrzebem mogły być wystawiane. Głównie przeznaczona do tego użytku kaplica przy kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, często starczyć nie może żądaniom, brak zaś ten tem dotkliwiej czuć się daje obecnie, gdy kościół Ś-go Antoniego zamknięty jest z powodu dokonywanych w nim restauracji, a nabożeństwa w kaplicy pogrzebowej się odbywają.

Podziemia pod kościołami najwłaściwszemi do takiego użytku zdają się miejscem, ale nie wiele jest kościołów w Warszawie, któreby posiadały podziemia mogące się nadać do takiego użytku. Oprócz kościoła Śto Krzyzkiego na Krakowskiem-Przedmieściu, i WW. Świętych na Grzybowie, jeden jeszcze kościół Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, posiada podziemia dogodnie się nadające do takiego użytku. Otóż dowiadujemy się, że w podziemiach tego ostatniego kościoła zostanie podobno urządzona kaplica pogrzebowa, w której kilka ciał na raz będzie się mogło mieścić. Kaplica ta podziemna będzie bezzwłocznie urządzoną, skoro tylko fundusze na ten cel potrzebne zgromadzone zostaną.

═ Ingres Biskupa djecezji lubelskiej Jego Excelencji Ks. Baranowskiego — odbył się w minioną niedzielę, w sposób w przeszłym numerze Lubel k. Kurjera opisany; — następnie dany był przez Najdostojniejszego Biskupa obiad w sali biblioteki klasztornej księży Dominikanów, na który zaproszono duchowieństwo, wojskowych, urzędników i obywateli, w ogólnej liczbie około osób 200. Ludu z okolicy lubelskiej było bardzo wiele, pogoda sprzyjała, ale nie obyło się bez niemiłego trafu. W czasie bowiem procesjonalnego pochodu z pałacu biskupiego do kościoła, dotknięty apopleksją ś. p. Skrzyński staruszek, obywatel wiejski, przemieszkujący tu w Lublinie, nagle życie zakończył; w kościele zaś tłok ludu mieszkankę z tutejszego przedmieścia Piaski, mającą na ręku czteromiesięczne dziecię, tak do muru przyparł, że zgnieceniem dziecięciu głowy, pozbawiono je życia.

═ Z dnia 2 na 3 października w Warszawie zachorowało na cholerę osób 3 wyzdrowiało 3 umarło — pozostaje chorych 16.

W wojskach garnizonu Warszawskiego zachorowało 2, wyzdrowiało 1, umarło — pozostaje chorych 15.

Pokazuje się, że dzięki Bogu i środkom zaradczym przez władzę przedsięwziętym, liczba wypadków cholerycznych wcale się nie zwiększa. Być więc może, iż przy zachowaniu się stosownem mieszkańców Warszawy ustanie i pojawianie się pojedynczych wypadków, które w żadnym razie na miano epidemji jeszcze nie zasługują.

═ W Romie starożytnej, miesiąc październík zostawał pod opieką Marsa bożka wojny.

Z tego powodu corocznie składano mu ofiarę z konia, która się odbywała w sposób następujący.

Na pole Marsowe sprowadzano rumaka, zabijano go i ucięty ogon zanoszono do świątyni ażeby tam ociekła z niego krew w ogień ofiarniczy.

Karol Wielki nazwał obecny miesiąc [illegible] Weinmonat.

W październiku zwykle pojawia się babie lato, lud wiejski utworzył więc przysłowie „O październík miłosiernik, babiem latem zdobi ściernik“.

W tym miesiącu gospodarze wiejscy kończą sprzęt kartofli i kapusty, gospodynie zaś szadkują ją i depczą oraz wędzą półgąski. „Ptaszki łapać, ryby łowić w tym miesiącu trzeba, tłuszczu z gęsi powypuszczaj byś miał co do chleba“.

═ Dowiadujemy się, iż kursa rysunku i malarstwa dla uczni płci żeńskiej, otworzone już zostały od 1 go b. m. w zakładzie hr. Łubieńskiej przy ulicy Królewskiej w pałacu dawniej hr. Łubińskich, obecnie SS-ów Dubarle i że kilkanaście panien tam już uczęszcza.

═ Otrzymujemy wiadomość iż ustawa kassy oszczędności i zaliczkowej, dla powiatu Grojeckiego, zatwierdzoną już została. Inicjatywa w tym względzie należy się księciu J. Lubomirskiemu.

═ Zapewniano nas, iż o nabycie całego zakładu warzelni i kąpieli Ciechocińskich, konkuruje towarzystwo akcyjne petersburskie, na czele którego stoi znany kapitalista Uwarów. W tych dniach członkowie tego towarzystwa szczegółowo oglądali zakład Ciechociński w który mają włożyć około 400 tysięcy rs.

═ W tych dniach ukaże się w handlu księgarskim drugie wydanie książeczki pod nazwą: „Dodatek do ustnego wykładu jeografii,“ przez J. M. Kamińskiego.

═ „Kurjer Lubelski“ opowiada następne wadarzenie dowodzące przywiązania psów. W naszej okolicy doświadczono szczególnego przywiązania suki (wyżlicy) do swego pana bez ujmy dla swoich dzieci. Była rzecz taka: Pan X. wyjechał z domu o mil siedm, wziąwszy z sobą wyżlicę, gdy przybył do miejsca podróży — suka po niejakim czasie obdarzyła go swym potomstwem: — co tu robić, a odjeżdżać trzeba, sukę więc z szczeniętami zostawia w domu pod opieką tego do którego jeździł, i wraca. W parę dni jednak po jego przybyciu, suka z całem swem plemieniem wita swego pana; — zdumienia godny jej sposób powrotu. Ukradła bowiem but panu u którego zostawioną była na opiece — i zapakowawszy w niego swe dzieci, przyniosła je. Zdarzenie to jest prawdziwe budujące, i rzeczywiście godna znaczenia.

═ W Kaliszu, krzątają się około urządzenia domu kommisowego i uorganizowania służby posłańców miejskich i wiejskich w całej gubernji Kaliskiej.

= Jarmark w m. Jędrzejowie, ośm dni trwający, rozpoczął się w dniu dzisiejszym.

= W dzienniku urządowym ogłoszone zostały koncesje, na dwa nowe wydawnictwa peryodyczne w języku polskim w Warszawie ukazywać się mające, a mianowicie: „Gazetę Sądową“ pod redakcją p. Prokopowicza i „Bibliotekę Umiejętności Prawnych“ pod kierunkiem p. Godlewskiego.

(*Art. nad.*) W łazienkach akcyjnych służba łazienna, dopomina się i to na serjo, o poczesne, użalając się, że to stanowi jej zarobek że innej płacy żadnej nie pobiera. W takim razie, niechże cena biletów do kąpieli wannowych, będzie jeszcze podwyższona a publiczność nienapastowaną.

= Wczoraj rozpoczęte zostały roboty, celem przeprowadzenia rur wodociągowych wzdłuż ulicy Erywańskiej do zabudowań należących do kościoła Ewangelickiego.

= Przed jednym ze sklepików handlarzow starozakonnych, wywieszona jest w oknie żółta karta z następującym napisem:

„Proszek wyborny na myszów i wszelkiego robactwa domowego!“

W dniu wczorajszym jeden z naszych reporterów przechodząc koło sklepiku, usłyszał w nim następującą rozmowę:

Jakaś gospodyni łajała handlarza.

— A, dziękuję ci Moszku!

— Nu, i za co takiego?

— Piękny mi proszek sprzedałeś.

— Co niema być piękny? taki żółty jak złoto, drugiego takiego proszku niema w Warszawie.

— Może być że niema, ale też za to i na nic się nie zda.

— Jakto na nic się nie zda?

— Wszak mi Moszek mówiłeś że on jest wyborny na myszy i robactwo.

— Nu, bo tak jest.

— A jak ja go posypałam, to nietylko myszy nie wyginęły, ale przez całe dwie noce trajkotały jeszcze gorzej nawet watówkę mi obgryzły zbereźnice. A robactwo tak dokazywało, że ja i mój ani oka nie zamknęliśmy.

— Nu, to pani Rochowa widzi że wyborny.

— Przecież mówię Moszkowi że ani jedna mysz nie zdechła.

— Poco mają zdychać. Gdyby myszy zdychały toby proszek był zły na myszy, a że nie zdychają to właśnie wyborny, bo im służy.

= Dnia 5 października r. b. o godzinie 5 tej po południu, w mieszkaniu Starszego p. Stentzel, odbędzie się sessja Zgromadzenia Mydlarzy.

= Dnia 6 października r. b. o godzinie 2-giej i pół po południu, w domu Nr 1143 odbędzie się obrachunek funduszów Szpitalnych czeladzi piekarskiej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rsr. 1 od M. W. dla Biura Nędzy wyjątkowej, k. 50 na pomnik ś. p. Moniuszki i kop. 50 na odnowienie pomnika Kopernika od ucznia gimnazjum realnego. k. 10 od Z. J., k. 15 od T. P. i k. 25 od K. J. na odnowienie pomnika Kopernika.

Kolczyk znaleziony w d. 2 b. m. na ulicy Senatorskie, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— W d. onegd. znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 478; w salach Redutowych na koncercie 250; w teatrze Rappo 75; w Alkazarze 40.

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męż. 2, kob. —, dzieci —; na cmentarzu katolickim: męż. 4, kobiet 5, dzieci 9, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż. 2, kob. —, dzieci —; na cment. starozak. męż. 3, kob. 1, dzieci —.

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 522; wyjechało 417 (G. P.)

— W dniu onegdajszym w cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 16 przy ulicy Ślizkiej, pozostawiona w mieszkaniu bez dozoru 2-letnia córka Jana Szulca czeladnika, wpadła w balję napełnioną wodą głową na spód i zalała się na śmierć. O czem w celu wyprowadzenia śledztwwa zawiadomiono Sąd. (G. P.)

= „Halka“ coraz bardziej w Petersburgu jest lubioną. W przeciągu dziesięciu dni grano ją we Wrześniu trzy razy w dniach 1, 8 i 10. Za każdą razą kassę przed rozpoczęciem spektaklu zamykano. Spodziewać się należy, że dyrekcja teatru petersburgskiego uzna za właściwe udzielanie tantiemy pozostałej po kompozytorze rodzinie, równie jak samemu kompozytorowi za życia udzielała. Tem bardziej że i nieboszczyk Moniuszko tylko przez dwa i pół lata tantiemę pobierał.

= Towarzyśtwa lekarzy ruskich, istniejące w znaczniejszych miastach cesarstwa, uznały potrzebę zwołania w roku przyszłym 1873, ogólnej medyko statystycznej komissji, złożonej z delegowanych członków od każdego towarzystwa, a to w celu wypracowania wniosków i ułożenia szematów do wykazów statystyczno-medycznych. Wiadomość tę czerpiemy z gazety „Nowosti.“

= Podług „Mosk. Wied.“ w końcu września w mieście Romano-Borysoglebsku, gubernii Jarosławskiej otwartą będzie pierwsza wystawa koni roboczych włościańskich.

= Do „Wil. Wied.“ donoszą z gubernii Kowieńskiej, że obywatele powiatu Szawelskiego, za pośrednictwem marszałka powiatowego, złożyli deklarację, że pragnąc umieścić dzieci swoje w gimnazjum szawelskim, aby nie pozbawić ich nauczenia się russkiego języka, a wiedząc że klassa pierwsza tegoż gimnazjum jest przepełnioną, gotowi złożyć rsr. 1,450 dla otwarcia drugiego oddziału tejże klassy.

— *Płock d. 30 września.* Dzisiaj rano, w kościele po reformackim odprawionem zostało uroczyste nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stanisława Moniuszki.

Załobne urządzenie kościoła, katafalk skromnie a gustownie przybrany, portret Stanisława uwieńczony i zresztą liczne zebranie, wymownie świadczyły o czci jaką każdy zachowuje w sercu dla tego wielkiego muzyka i o boleści jaką w nas śmierć jego sprawiła.

Amatorzy zebrani w nadzwyczajnym komplecie wykonali mszę Żałobną a na zakończenie odegrali Arję z Halki. Winienem jeszcze dodać, że odnawianie kościoła poreformackiego i inne przeszkody były przyczyną tak znacznej zwłoki w odprawieniu dzisiejszego nabożeństwa. *H. B. T.*

+ *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* podaje do wiadomości, iż za duszę ś. p. Michała **Kazanowskiego**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, jutro o godzinie 10 tej rano; na które, Familję zmarłego, oraz Opiekunki i Członków Towarzystwa, zaprasza się

+ Jutro o godzinie 10-tej, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Felicji z Sobieskich **Chęcińskiej**, w kościele Ś tej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu; na które, pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —9780—

+ Jutro to jest w sobotę dnia 5-go października jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Dąbrowskiego** urzędnika do szczególnych poruczeń Banku Polskiego odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy o godzinie 11-ej rano w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona z dziećmi Krewnych Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —9761—

+ Jutro w sobotę dnia 5-go b. m. o godzinie 9 tej w kościele Przemienienia Pańskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa Kazimierza **Skibińskiego**, mecenasa obrońcy przy Senacie i przy Radzie Stanu, zmarłego w Krakowie 13 go z. m. na które to nabożeństwo zaprasza się Kolegów Krewnych i Przyaciół zmarłego. —9765—

+ W dniu 5 b. **m. t.** j. w Sobotę w kościele Wolskim we wsi Woli o godz. 10tej odbędzie się za duszę ś. p. Franciszka **Kamińskiego** żałobne nabożeństwo na które stroskana żona wraz z Ojcem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — Osobom, które w dniu 13 Września raczyły odprowadzić zwłoki nieboszczyka na miejsce wiecznego spoczynku, składa się najczulsze podziękowanie. —9771—

+ Ś. p. Cecylja z Daszyńskich **Chojnacka**, żona urzędnika Kancellarji Namiestnika w Królestwie Polskiem, onegdaj opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie, w wieku lat 21. Pozostały mąż z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, jutro o godzinie 9 tej rano, w kościele Ś-go Aleksandra odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok, tegoż dnia o godzinie 3 ciej po południu, z kościoła Ś tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na cmetarz powązokowski. —9787—

+ Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 2 giem października opatrzona ŚŚ. Sakramentami ś. p. Marja, Ewa z Pierzchałów **Barchwitz**, wdowa po Emerycie b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu w wieku lat 84. Pozostali w smutku pogrążeni synowie wraz z familją, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na eksportacją zwłok jej w dniu 5-go b. m. i r. o godzinie 5-tej po południu z kościoła Ś go Antoniego na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —9747—

+ Genio **Wagner**, syn Tadeusza Jana, nauczyciela Gim. 3-go, i Emmy z Kownackich, po krótkich cierpieniach, wczoraj dwu-letni swój żywot zakończył. Stroskani stratą swą rodzice, zapraszają: Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, z mieszkania (ulicą Solec, Nr 46), jutro o godzinie 3-ciej odbyć się mające. —9776—

— Wszystkim zgromadzonym dla oddania ostatniej usługi ś. p. córce mojej Marji Żydok, składam niniejszem najszczersze podziękowanie. Oby nikogo z was taki cios nie dotknął. Wy zaś zacna młodzieży, którzy na barkach zanieśliście drogie zwłoki, przyjmijcie tę podziękę jako dziś jedyne słowo strapionych rodziców. —9750—

⚭ W Lublinie, w dniu 28 września, w kościele Śto-Ducha, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Henrykiem **Strzałeckim**, buchhalterem kassy powiatowej w m. Radziminie w gub: Warszawskiej i panną Stanisławą **Miklaszewską**, córką emeryta i obywatela miejskiego.

Kronika zagraniczna.

× Donoszą nam ze Lwowa, że na tamtejszej scenie odbyło się kilka nowych wystąpień.

Panna Urbanowiczówna, była artystka dramatyczna warszawskiego a ostatecznie krakowskiego teatru, wystąpiła tam po raz pierwszy z wielkiem powodzeniem w komedji p. n. „Starzy kawalerowie.“

W operze „Wolny Strzelec“ debiutowała również panna Brzechwa, która w tejże operze już sił swoich próbowała na warszawskiej scenie.

W dniu 24-tym września, panna Marja Kwiecińska, egzekwowała po raz pierwszy we Lwowie „Żydówkę“ Halevego.

Trudno określić zapał, jaki panna Kwiecińska wywoływała grą i śpiewem wśród przepełniającej salę teatralną publiczności, dość powiedzieć, że po każdym prawie ustępie, zasypywano ją bukietami.

Kontrakt panny Kwiecińskiej i pana Cieślewskiego z dyrekcją Teatru lwowskiego, kończy się z dniem 1-szym kwietnia; dobrzeby więc było, gdyby opera warszawska, korzystając z czasu, wzmocniła niemi swoje słabnące siły.

× W Wenecji odbywają się obecnie dwa kongresy nauczycieli i drukarzy. Na obrady wybrano sale w pałacu Dożów.

× W Berlinie w roku zeszłym, umarło na ospę 5,086 osób, na suchoty 3,503, na konwulsje 2,259 dzieci.

× Teatr w Poznaniu rozpoczął swoją działalność dnia 2-go b. m. Na widowisko inauguracyjne wybraną została komedja Fredry (ojca) „Cudzoziemczyzna.“

× We Lwowie w tych czasach, Hr: Andrzej Zamojski, wydał pracę swoją pod tyt: „O systemie więzień poprawczych w Irlandji“. Jestto praca dowodząca, że jej autor pracuje szczerze, wytrwale i nieustannie na polu filantropji.

× W Poznaniu, do kapitału zbieranego na budowę domu, w którym mają być pomieszczone: Bibljoteka i Starożytności Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w tych dniach Hr: Seweryn Mielżyński, ofiarował 1,000 talarów, panowie Skarzyński i Smitkowski po 500 talarów, pp. Stanisław Koźmian i Doktor Niegolewski po 200 talarów, a Hr: Józef Mielżyński zdeklarował się dostarczyć bezpłatnie 30 tysięcy sztuk cegły. Gdzie taki piękny początek, tam o rezultaaie korzystnym wątpić nie można.

× We Lwowie, w d. 2 b. m., w teatrze Hr: Skarbka, wykonaną została po raz pierwszy opera Verdi'ego: „Ernani“. Dyrekcja ogłasza, że z kolei wykonane będą w tych czasach dwie opery: „Niema z Portici“ i „Robert Djabeł“.

Wrocław 24 go Września.

Z Drezna do Wrocławia każdemu z nas znajomego tylko sześć godzin koleją, aby ostatniego talara stracić na sprawunki i drobiazgi. Jestto miasto na wskroś przejęte handlem i uśmiechnięte dla tych tylko, którzy tu przyjeżdżają kupować a nie sprzedawać. Dziwnie szybki wzrost tego miasta, bo przed 30-stu laty posiadało one 90 tysięcy, a obecnie 220 tysięcy mieszkańców zawdzięcza głównie swoje bogactwo handlowi wywozowemu, i najwięcej tam tutejszych pieniędzy utonęło. Wrocław sam przez się nader mało wyrabia, tylko jest jakby komisantem całego niemieckiego handlu dla tutejszego kraju, tak jak Tylża i Królewiec dla prowincji zachodnich. Nauczyć się tu wiele można jak się handel prowadzi i jak się sprzedają i wypychają rzeczy nikomu niepotrzebne, za pośrednictwem defraudacji do krajów ościennych.

W tej chwili tak jak Berlin miasto buduje się na niezwykłą skalę. Piękny teatr na miejsce spalonego, już stanął na dawnym miejscu. Imiona: Schyllera, Goethego, Lessinga, Bethovena, widnieją między portykiem. Budynek kwadratowy od dołu do góry opatrzony oknami ma posiadać wewnątrz wyborny układ sceny, loż, korytarzów i wyjście z niego zrobione na wszystkie cztery strony.

Śród handlu wszelako ofiary pojedyńczych osób przypominają dawniejsze czasy poświęceń obywatelskich dla ogółu. Tak np. zbogacony zmarły dziś kupiec Lebich, darował miastu swoją na plantach położoną willę, coś w kształcie panteonu z wysoką wieżą, tarasami, po których marmurowe schody prowadzą w górę, zkąd śliczny widok na całe to mrowisko krzątających się, mierzących, ważących, ekspedjujących pracowników, znanych pod zbiorowym nazwiskiem Wrocławia.

Zwiedzając ulice boczne dostrzegliśmy nad skromnym jakimś sklepikiem napis: „Breslauer consumverein," z objaśnieniem na tejże tablicy: „Verein zur Beschafung billigens Lebensmittel" N° 8. (Stowarzyszenie dla sprzedaży najtańszych przedmiotów do życia).

Po nitce doszliśmy do kłębka, t. j. do Zarządu tego towarzystwa lokującego się zaledwo w jednym pokoju od dziedzińca przy ulicy Alte sand strasse N° 14. Z wielką uprzejmością udzielono tu ostatniego sprawozdania za 1-sze półrocze 1872 r., z którego następujące wyjmujemy cyfry dla porównania z Warszawskim „Merkurym:"

Stowarzyszenie Spożywcze Wrocławia założone w r. 1866, posiada obecnie 4,752 członków różnego stanu, którzy wnieśli przy wstąpieniu do towarzystwa po 12 sil. groszy (36 kop.), a w ogóle kapitał zakładowy wynosi 5,062 talarów. W 18 sklepach sprzedano towarów w 1-szym kwartale r. b. za 63,103 tal. 25 s. g.; w 2 gim za 67,465 tal. 15 s. g. Razem 130,569 tal. 8 s. g. Towarzystwo posiada własną swoją piekarnię w której wypieka chleb, (bułek nie wypieka i nie sprzedaje).

Towarzystwo za 1-sze półrocze r. b. dało tantjemy swoim członkom po 2 s. gr. od talara w miarę zakupu co wynosi $5^1/_2$ %.

	tal.	s. gr.
Wynajęcie lokali na sklepy kosztowało	862	15.
Opał i światło	233	9.
Ogłoszenia	111	29.
Druki, książki i marki	275	4.
Urządzenie utensyljów	130	10.
Różne koszta	299	21.
Procenta od kaucji	156	19.
Tantjema i administracja	4119	23.

W ogóle 6,189 tal. 10 s. gr. A że dochód brutto wynosił 15,276 tal, na czysty zysk pozostało 9,086 tal. 19 s gr.

Z dniem 1-szym lipca w sklepach znajdowało się w towarach 30,690 tal. etc. Dołączony do sprawozdania wykaz z wyrażeniem cen sprzedawanych obejmuje 150 rodzajów towarów. Towarzystwo sprzedaje np. mydło, wódki różnego gatunku, tytoń i cygara, naftę, pierniki, kiełbasy, etc. etc. Towarzystwo posiada dostawców z ustąpieniem pewnego rabatu, a mianowicie: piekarzy 6, rzeźników 4, handlarzy ryb 2, wina 1, płótna i towarów łokciowych 4, reperacji zegarków 1, cukru i konfitur 1, krawców i składników odzienia 2, sukna 4, bielizny gotowej przez stowarzyszenie kobiet 1, tytoniu 1, węgla kamiennego i opału 4, etc. Ustawa Towarzystwa w r. b. została zmienioną i poprawioną.

Kiedy się zastanowić wypadnie, iż nasze Stowarzyszenie „Merkury" jedynie nierozrasta się dla tego, że zamiast prowadzić spory o gatunek, rodzaj i sposób nabycia towarów, prowadzi kłótnie o władzę i wywołuje drobne ambicje żadnego związku z interesem nie mające, to należy oddać sprawiedliwość stowarzyszeniom niemieckim, że raz postawiwszy cel, t. j. kupna i sprzedaży jak najtańszych, żadnych innych u siebie nie dopuszczają kwestji. Rozwijają się też szybo i rzeczywistą korzyść swoim członkom przynoszą. Sklepiki Stowarzyszenia Spożywczego Wrocławskiego są to pomieszczenia bardzo skromne, ale wszystkiego w nich dostać można, a obdarty robotnik, biedny rzemieślnik, z odwagą i pewnem zadowolnieniem tam wstępuje... bo uważa za swoje.

— *Bank Polski w Warszawie.*—W skutek zaniesionych podań o przygotowanie i wydanie duplikatów, w miejsce utraconych, skradzionych lub zniszczonych listów likwidacyjnych a mianowicie:

Wartość N po 1000 rs.	Licz. kup.	Wartość po 500 rs.	Liczba kuponów	Wartość po 250 rs.	Liczba kuponów	Wartość po 100 rs.	Liczba kuponów
N 849—1544 1545—1560 1856—1979 7537—7740 7927—8265 8363—11059 12997—15032 15909—15996 16659—16809 19849-20275 20277 wszystkiego 21 sztuk	bez kuponów	za N 1339	z czternastoma kuponami t. j. z 19 listopada (1 grudnia) 1867 r.	7020 7021 9002 47474 wszystkiego 4 sztuki	z sześcioma kuponami t. j. z 19 listopada (1 grudnia) 1871 r.	42692 125483	z sześcioma kuponami t. j. z 19 listopada (1 grudnia) 1871 r.

Bank Polski w zastosowaniu się do postanowienia b. Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 4 (16) Września 1865 roku o listach likwidacyjnych i w wykonaniu 124 art. i następnych prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z 1825 roku, wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z wyżej wymienionych listów likwidacyjnych, ażeby takowy złożył Bankowi przed upływem rocznego terminu od dnia obecnego pierwszy raz wydrukowanego ogłoszenia, dla sprawdzenia i przekonania się o prawnem posiadaniu onego.

Wskutku czego po zawyrokowaniu sprawy przez właściwe sądy na korzyść okaziciela przedstawione listy likwidacyjne będą usuniete z pod kwestji,—w przeciwnymząś razie te z pomienionych listów, które nie zostaną przedstawione Bankowi w terminie oznaczonym, będą uznane i opublikowane jako niemające kursu i żadnej wartości, osobom zaś ktore zawiadomiły o ich utracie, wydane zostaną odpowiednie duplikaty.— Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu *Roguski.*—Za Naczelnika Kancelarji *E. Broniewski.* —7605—

SPOSTRZEZENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	752 0	+ 9 8	80	zachodni pogoda
dziś o g. 7 rano	752 5	+ 7.5	82	„
„ o g. 1 z poł.	752 0	+ 16 8	75	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Najmniejsze ciepło st. + 6 0; Największe ciepło st. + 15 5

Przegląd polityczny.

Prasa niemiecka zajmuje się jeszcze ciągle postępkiem rządu pruskiego względem biskupa warmińskiego. Wspomnieliśmy wczoraj, że dzienniki ultramontańskie porównywają dwie sprawy, biskupa Krementza i pastora protestanckiego z Lippspringe; utrzymują bowiem, że ponieważ ten ostatni wyrzekł pewien rodzaj ekskomuniki przeciwko swej parafiance, powinien być tak samo traktowany jak prałat katolicki. Organa protestanckie odpowiadają na to, że oba wypadki nie są do siebie podobne; dama z Lippspringe została po prostu odsuniętą od sakramentów, co nie pociąga bynajmniej dla jej honoru świeckiego lub stosunków społecznych, takich następstw jakie wypływają z ekskomuniki wielkiej wyrzeczonej nad profesorami Wollmanem i Michelisem. Rozróżnienie to może mieć pewną wartość; ale na pierwszy rzut oka i dla osób niewtajemniczonych we wszelkie szczegóły organizacji duchownej obu wyznań, wydaje się dość subtelną.

Inne dzienniki ganią rząd, że pozostał w połowie drogi, i nie cofnął biskupowi *exequatur* wraz z uposażeniem. „Gazeta Vossa" domaga się przywrócenia formalności *placet*, czyli innemi słowami żąda powrotu do prawa, które czyniło zależnem od sankcji władzy świeckiej ogłaszanie bul, *breve* i innych rozporządzeń duchownych pochodzących od władz zagranicznych. Prawo to przecież zniesione zostało artykułem konstytucji, trzebaby więc zmiany w prawach organicznych dla przywrócenia mu siły obowiązującej. „Gazeta Kolońska" jest zresztą zdania, że *placet* niezgodne już jest z zasadami dziś panującemi w materji swobód religijnych, i sądzi, że możliwem będzie osiągnięcie za pomocą innych środków, celu do którego zmierzałaby podobna formalność. Projekt do prawa, który ma być przedstawiony Izbom pruskim na przyszłej sesji w celu zapobieżenia nadużyciom władzy duchownej, jest już podobno na wykończeniu. Zredagowanie go powierzono panu Sydowowi, mianowanemu niedawno dyrektorowi w ministerjum wyznań.

Wspominaliśmy w swoim czasie o środku przedsięwziętym niedawno przez prawowierny konsystorz protestancki w Hanowerze z powodu projektowanego kongresu stowarzyszenia protestantów racjonalistów. Wiadomo że konsystorz zakazał pastorom, ażeby nie dawali swych świątyń do rozporządzenia kongresowi. W skutek tego wysłana została deputacja do Berlina z misją do cesarza, od którego spodziewano się otrzymać cofnięcie zakazu konsystorskiego. Z dzienników dowiadujemy się, że cesarz nie chciał przyjąć deputacji, z czego możnaby wnosić, że wysokie sfery nie są bynajmniej przychylnie usposobione dla postępu racjonalizmu w kościele ewangelickim. Nie ma jednak wątpliwości, że pod względem czysto religijnym istnieje wiele punktów zetknięcia między ortodoksją protestancką i ultra-montanizmem katolickim. (P. Gerlach, jeden z przewódców ultra-prawowiernych protestantów, ogłosił nawet broszurę w obronie duchowieństwa katolickiego), trudno więc będzie rządowi pruskiemu trzymać się innej polityki względem tych frakcji obu wyznań.

W Izbie deputowanych w **Peszcie**, p. Tisza, jeden z przewódców lewego środka, miał długą mowę przeciwko projektowi lewicy krańcowej, która domaga się rozwiązania bezzwłocznego Izby, z powodu licznych nielegalności, które jakoby zostały popełnione, przy ostatnich wyborach. „Jeżeli uważacie Izbę za nielegalną, zawołał p. Tisza, zwracając się do krańcowych, to przedewszystkiem opuśćcie ją; w przeciwnym razie macie prawo żądać jej rozwiązania." P. Simonyi odpowiedział w imieniu lewicy krańcowej. „Nie wychodzimy z Izby, bo nienadszedł jeszcze czas wywieszenia sztandaru środków gwałtownych. Pozostajemy dla zwrócenia uwagi króla na niebezpieczeństwa zagrażające ojczyznie." Pokazuje się z tego, że krańcowi francuzcy są wzorami roztropności i umiarkowania, przynajmniej w słowach, w porównaniu z radykałami węgierskiemi. Oświadczenie pana Symonyego, jest po prostu groźbą powstania w dalszym lub bliższym czasie. Tylko względna słabość stronnictwa do którego należy ten mąż polityczny, łagodzi obawy jakieby powziąść można słysząc powyższe słowa.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne, niedawne zajście między władzami rumuńskiemi a wice konsulem **greckim** w Braili, z powodu aresztowania które ten ostatni zarządził. Osobistość której uwięzienie chwilowe spór ten wywołało, p. Polychroniades, ogłosił memorjał do Izby ateńskiej, w którym domaga się ustanowienia trybunału do rozsądzenia tej sprawy. Dowodzi on, że wice konsul nie miał prawa aresztować go w kraju obcym, i dowodzenie swoje opiera na rozbiorze kapitulacji; utrzymuje, że kapitulacje nie mogą być stosowane do Rumunji i że ajenci konsularni zagraniczni nie mają w Księstwach władzy w materji juryzdykcji kryminalnej. Zresztą zajście o którem mowa dawno już jest załatwiona, i wolno wątpić czy broszura p. Polychroniadesa wskrzesić je potrafi.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 1go.— Gambetta i jego mowa w Grenoble zajmuje jeszcze żywo wszystkie umysły. Kazimierz Perier i jego przyjaciele szturmują do Thiersa, aby go skłonić do otwartego zerwania z Gambettą. Mowa zjawiła się dziś nareszcie w „Rep: franç". „Bien public" ostro ją gani, szczególniej za wygłoszoną w niej teorję, iż przywódzców stronnictw nie można przypuszczać do uczestnictwa w republikanizmie. Widzi w niej nietolerancję i niepraktyczność.

Paryż 1-go. Dzienniki rojalistowskie prowadzą dziś jeszcze kampanję przeciwko Gambecie. „Patrie" radzi Thiersowi, aby się bezzwłocznie zbroił na wojnę z radykalizmem i przy otwarciu Izb już w tym przedmiocie wystąpił. „Republique française" do dziś dnia nie odpowiedziała jeszcze ani słowa na napaści. Gambetta objeżdza dalej kraj. Wczoraj był w Bonneville. Podejmowali go tam mer, rada municypalna i deputowani z okolicy. Wieczorem dany był obiad na 220 osób. Dziś znajduje się Gambetta w Annecy.

Dzienniki półurzędowe oświadczają, iż nieprawdą jest iżby sekretarz prywatny prefekta Grenoble (departamentu Izery?) wraz z deputacją oficerów miejscowych, złożyl swoje uszanowanie Gambecie.

Z okoliczności upływu terminu pozostawionego Alzatczykom i Lotaryńczykom na wybór narodowości, dzienniki zamieszczają artykuły poświęcone wspólnemu braterstwu i idei patrjotycznej i niektóre z nich kończą wyrazami: nie mówimy wam „na zawsze" ale „do widzenia"

Paryż 1-go.— Generał Ladmirault miał do garnizonu paryzkiego przemowę, wktórej powiedział że w obecnych okolicznościach armię uważać można za wielkie centrum konserwatywne. Armja powinna przestrzegać w sobie jak największą karność, bez niej utrzymanie porządku nie byłoby możliwem. Armji nienależy wdawać się w formy rządu, zadaniem jej zapewniać poszanowanie dla prawa.

Paryż 2go.— Gambetta przybył wczoraj do Annecy. Wyprawiono mu owację, a wieczorem na cześć jego dano obiad.

„Agence Havas" donosi, że w samem Nancy znajduje się 88,000 Alzatczyków i Lotaryńczyków, którzy nie chcieli zostać pod panowaniem niemieckiem. Miasto podejmuje całą tę massę wychodźców.

Paryż 2-go.—Wbrew wszystkim zapewnieniom dotychczasowym, Arnim i Thiers ani słowa ze sobą nie mówili o zastąpieniu zajęcia faktycznego przez rękojmie prawne. Arnim jedzie w poniedziałek przyszły do Baden Baden do cesarza Wilhelma.—Thiers chcąc uniknąć owacji, jakie mu przygotowywano, nie był wcale na operze włoskiej.

Berlin 2 go. — „Prov. Cor." poświęca dziś artykuł w sprawie wyboru narodowości w Alzacji, sprawie którą z dnia 1-go październiknika za ostatecznie załatwioną uważa. Odtąd nie będzie już żadnej wątpliwości co do mocy obowiązującej praw niemieckich. Odtąd przez wyjście mieszkańców z francuzkim sposobem myślenia — kraj z pozostałymi mieszkańcami będzie się mógł uważać za najzupełniej niemiecki. Straty ekonomiczne wynagradza Alzacji ścisłe zespolenie się z Niemcami. Wszystkie usiłowania władz zmierzać będą do tego, aby w ludności obudzić radość i dumę z powrotu (?) do wspólnego pożycia z państwem niemieckiem.

Monachium 2 go.—Z okoliczności nastąpionej zmia-

ny na tronie szwedzkim, król wysyła do Sztokolmu generała von der Tanna.

Lwów 2-go. — Na miejsce deputowanego Klaczki w klassie wielkich posiadaczy ziemskich okręgu tarnowskiego, wybrany został Piliński z Tarnowa.

Królewiec 2-go. — Reprezentacja miasta obrała wczoraj w wieczór po trzech ballotowaniach burmistrza tutejszego Szczepańskiego, nadburmistrzem. Współzawodnikiem jego był radca rządowy Marcinowski.

Peszt 2-go. — Kommissja wojskowa węgierska dokończyła obrad nad tytułem 1 (in ordinario) drugi odłożyła na później, a trzeci zmniejszyła o 168,734 guld.

„Lloyd" węgierski donosi, że niektóre punkta elaboratu organizującego kongres katolicki zostaną poddane sankcji cesarskiej, na podstawie tej sankcji zwołanym będzie nowy kongres. Rząd ma w Izbie wyższej wyjaśnić swój pogląd na sprawę.

Peszt 2go.— Kommisja budżetowa delegacji przedlitawskiej, pomimo opozycji Andrassego i ministra wojny, zmniejszyła dziś znacznie fundusze, jakich rząd wymagał na różne potrzeby wojskowe w rubryce extraordynarjów w tytule 1, 2 i 3.

Opawa 2go.— Na poniedziałek zapowiedziane tu jest przybycie arcyksięcia Rajnera, który ma odbyć przegląd landwery. Dziś przybywa minister Horst.

Peszt 2go.—Kuhn i Andrassy przedstawiali dziś w kommisji budżetowej, że najlepszym środkiem do utrzymania pokoju jest możność prędkiego uruchomienia armji. Pomimo to kommisja znaczne summy postrącała z pozycji postawionych przez rząd w dziale wydatków nadzwyczajnych. W budżecie zwyczajnym rząd poniósł klęskę dotkliwą. Kommisja strąciła mu we wszystkich dwudziestu jeden tytułach 5,419,159 guldenów.

Raguza 1-go.— W pobliżu miejscowości Lipowa i Kolaszynie (?) przyszło do starcia między Turkami i Czarnogórcami. Z obu stron dość znaczna liczba zabitych i ranionych.

Londyn 2-go.— „Times" otrzymuje telegram z Konstantynopole o potyczce między Turkami i Czarnogórcami. D. 27 z. m. 3000, Czarnogórców napadło na wieś turecką Kolaszinij i zabiło 18 muzułmanów. Porta drogą telegraficzną zażądała od ks. Czarnogórskiego ukarania, winnych i przedsięwzięcia srodków zapobiegających powtarzaniu się podobnych wypadków, w przeciwnym razie wojska tureckie wyruszą przeciwko Czarnogórzu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 4 września, godzina 10 z rana.

Paryż 3-go.—Thiers (w jakiej okoliczności?) nazywa stosunki Francji z zagranicą wybornemi.

Fakultet medyczny i szkoła farmaceutyczna przeniesione zostały ze Strasburga do Nancy.

„Journal des débats" powstaje na Gambettę.

POJEDYNEK.

W pierwszym klubie londyńskim, lord B* przemówił się dość ostro z sir Dawidem H* szczerej krwi amerykaninem.

Skutkiem tego nastąpiło wyzwanie i postanowiono załatwić rzecz rozprawą honorową. Pojedynek miał się odbyć w parku następnego dnia, metę oznaczono na dwadzieścia pięć kroków.

Nazajutrz z rana, obaj przeciwnicy oraz ich sekundanci, w jednym prawie czasie stawili się na placu boju.

Sir Dawid H* zawinięty był w obszerny i długi płaszcz, który mu aż do stóp prawie spadał.

Szybko ukończono przygotowania i ustawiono przeciwników na mecie. Ale nastąpiło ogólne osłupienie, bo w chwili, gdy sekundanci podawali pojedynkującym się broń do ręki, sir Dawid H* zrzucił płaszcz z ramion i ukazał się obecnym z najkompletniejszym strojem Adama.

Za cały strój miał tylko kapelusz i buty.

— Co to za żart niewczesny? odezwał się na wpół z gniewem, na wpół ze śmiechem lord B*,

— To nie żart wcale mój panie, odpowiedział sir Dawid z uroczystą powagą. Dowiedziona jest rzeczą, że główne niebezpieczeństwo przy ranach ogniową bronią spowodowanych, pochodzi od obcych ciał, szczególniej zaś od strzępów ubrania, które kula wciska wierząc się w ciało. Otóż, ja chciałem uchronić się od tych smutnych przypadłości i obmyśliłem ten oto środek. Teraz zaś ponieważ panu z losu wypadł pierwszy strzał, czekam, racz pan strzelić.

Lord B* podniósł pistolet a ręka opadła mu wraz z dłonią, wybuchnął niepomiarkowanym śmiechem i oświadczył, że nie ma dość zimnej krwi, aby dalej sprawę w ten sposób prowadzić.

— Wolę przeprosić dodał.

Sir Dawid H* postąpił parę krokow, zdjął kapelusz, podał rękę lordowi B*, podniósł płaszcz z ziemi owinął się nim i siadłszy na powrót do powozu odjechał, nie przerwawszy ani na chwilę uroczystej powagi jaką przy całej tej scenie zachował.

Lord B* zaś odwróciwszy się do swoich sekundantów rzekł:

— Niech co chcą powiedzą o mnie, ale nie mogłem się zdecydować strzelać do tego posągu Apollina niebelwederskiego. Zanadto szanuję na to sztuki piękne i nie chciałbym, tak nadobnego biustu uszkodzić.

— Komitet Towarzystwa muzycznego ma zaszczyt zawiadomić Członków, iż codziennie od 4-ej do 6-ej godziny z południa—Instytut Towarzystwa przyjmuje opłatę składek za bieżące półrocze i kwity wydaje.

— *Prof. G. de Préchamps*, powróciwszy z zagranicy z d. 1-ym października rozpocznie *Lekcje Języka i Literatury Francuskiej.* Ulica Długa Nr 23 (Eldorado) na 1-szym piętrze od frontu między 3 i 5 po południu. —9544— (4—4)

— Obrońca przy Rz. Senacie *Filip Flamm* utrzymuje kancelarją pod Nr 10 przy ulicy Miodowej i przyjmuje osoby interesowane zrana do 10 po południu od 4-tej do 7 mej. —9758— (1—3)

ZAKŁAD LECZNICZY
dla chorób gardlanych
(Instytut laryngoskopijny)
wraz z ambulatorujum dla chorób syfilitycznych i skórnych D-ra KOHNA, ulica Długa Nr 23.

Przyjmuje chorych przychodnich codzień rano do 10-ej i od 4-ej do 6-ej po południu. *Bezpłatnej porady udziela codzień od 3-ej do 4-ej.* (2—0) —9599—

W AMBULATORJUM
Zakładu Leczniczego Dzieci
ulica Solna, Nr 814 (4)

Udzielają codziennie **porady lekarskiej** chorym zgłaszającym się z miasta:
D-rzy: **Fonberg** (choroby skórne) od godz. 10 do 11 z rana.
„ **Stankiewicz** (choroby zewnętrzne) 10 do 11 „
„ **Sikorski** (choroby wewnętrzne) od 11 do 12 „
(1—6) —9785—

KRAWATY PARYZKIE
najnowszych fasonów, nadeszły do Magazynu **M. Wierzbowskiej,** przy ulicy Wierzbowej, Nr 638a. —9786— (1—6)

Skład Cygar Hawańskich
i wszelkich wyrobów tabacznych
E. WESTPHAL
Plac Teatralny, Pałac Blanka Nr 8.

Ma honor zawiadomić, że oczekiwane **Cygara Hawańskie** ze zbioru 1869 i 1872 r. nadeszły już. Również poleca Tytenie i Papierosy z renomowanej fabryki **Asmołow w Rostowie** nad Donem. Cygara z fabryki **Toepffera w Dorpacie, Mündla et Comp. w Rydze** oraz innych celniejszych fabryk. (3—12) — 9556 —



OCZEKIWANE
WINOGRONA KURACYJNE,
prawdziwe **Badeńskie**, codzień świeże otrzymuje Skład Win, Towarów Kolonjalnych, owoców i delikatesów
W. Chociszewskiego,
Krak Przed. róg Królewskiej Nr 412.

Mam honor zawiadomić osoby biorące kuracje winogronową, że dla Ambonujących tygodniowo lub miesięcznie, odstępuje się znaczny rabat i takowe poleca główny Skład Winogron Kuracyjnych. —9316— (7—10)

Istniejący dotąd **ZAKŁAD PIEKARSKI**, w domu zwanym Gdańską Piwnicą
pod firmą:
A. WOLSKIEGO,
z dniem 6 Października r. b. przeniesiony zostaje do domu pod Nr 11 nowy, na ulicę Pańską, od ulicy Ś-to Krzyzkiej piąty dom. Zakład ten urządzony i rozszerzony na wyższą skale, podług najnowszych wymagań i wynalazków sztuki piekarskiej, produkować będzie w dalszym ciągu, wszelkie doborowe pieczywo. (2—6) — 9709 —



Pianino palisandrowe, o 7-miu oktawach, nowe, paryzkie z nadzwyczajnie pięknym tonem i grą jest do sprzedania lub do wynajęcia, oraz **Fortepian** nowy sztucflügel, przy ulicy Zielnej Nr 22 nowy i rogu Ś-to Krzyzkiej 1-sze piętro. (2—3) — 9675—

Pierwsza w kraju Fabryka obuwia maszynowego, kutego i szrubowanego, wyroby swoje uznanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci poleca Sz. Public. Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr 473b, dom Petyskusa. — L. Lubliński

---

Z powołaniem się na ogłoszenie zamieszczone w Nr 61, z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Kurjera Warszawskiego, co do zakupu liści tytuniowych z plantacji krajowej
dla Fabryki tabacznej
Towarzystwa „UNION"
taż Fabryka zawiadamia Obywateli i posiadaczy gruntów w Królestwie Polskiem, których to interessować może, że dostawa takowych liści i przyjmowanie onych na Fabryce z dniem 1-ym b. m. rozpoczętemi zostały. —9599— (1—2)



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE
codzień świeże w Handlu Delikatesów
Ant. Stępkowskiego.
WINOGRONA prawdziwe Badeńskie, wyłącznie do kuracji sprowadza Skład **Ant. Stępkowskiego,** i takowe codziennie świeże, poleca. (14—0) — 9181—

Fr. KARPOWICZ,
Artysta Baletu Teatrów Warszawskich,
ma zaszczyt podać do wiadomości Rodziców i osób interesowanych, że udziela **lekcje tańców salonowych,** tak u siebie, jako też i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 4 nowy, w domu gdzie mieści się Sąd Pokoju. —9597— (1—3)

TIVOLI.

W dniu 5 b. m. danym będzie w Salach Zakładu **Tivoli Wieczór Tańcujący,** na który przybyłe damy mogą znajdować się w maskach lub bez takowych. Wejście od osoby **kop. 50 i 10** na ubogich. Doborowa orkiestra pod dyrekcją p. **Douzette,** salony rzęsisto oświetlone i kuchnia we wszystkie wyborowe potrawy i napoje zaopatrzona, oczekiwać będą na zebranie łaskawych gości. Rozpocznie się o godzinie 10 wieczorem.—**NORBERT.** (1—1) — 9778—



Jutro i Pojutrze to jest w Sobotę i w Niedzielę, ostatni raz przed wyjazdem w Teatrze Rappo

Rzadkość i Nowość!

Trudno uwierzyć a jednak prawda. Człowiek będący najdziwniejszym fenomenem świata całego.

Bez rąk pisze, Bez nóg biega.

Przytem otwartym jest
Gabinet
Olbrzymiej Panoramy
z ostatniej wojny Francuzko-Niemieckiej w 1870 i w 1871 roku.

Szczegóły afisze doniosą.
(1—2) — 9777 —

ALKAZAR Dziś i codziennie **Rrzedstawienia** wyższej Magji i deklamacje Professora **Antoniego Philadelphia.**—Codzień nowy program.—Cena miejsc: 1-sze miejsce kop. 45 i 5 na ubogich; 2-gie miejsce 30 kop. i 5 na ubogich; 3-cie miejsce kop. 10.

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Marja Stuart. — Jutro: Norma.**

TEATR LETNI.
Jutro: Księżna Jerzowa, Piosnka Wujaszka.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 4 Października 1872 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Hol. rs. — kop. —				
Pruskie tal. w bil. rs. — k.				
Austryjackie floreny w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	—	50
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	95	—	94	10
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	40	93	20
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	50	93	—
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	50	90	15
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	45	78	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				—
„ „ „ „ z r. 1866 .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . .				—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	—	—
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	139	75	139	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 113⅓
Od Likwidacyjnych kop. 136⅔
Od Listów Zastawnych nowych kop. 141⅔
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 4⅙
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 80 rs. 109 k. 57½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 32½ rs. 7 k. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 15 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs 99 k. 67½ rs. 99 k. 45.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 5, c. 8.

Redaktor Juljan Statkowski.
Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.
(Dodatek).

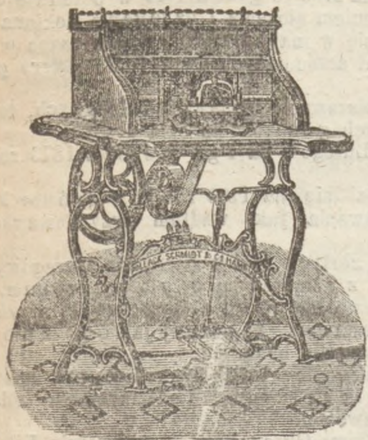
DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 219.

Dnia 4 Października 1872 roku. — *Piątek.* — *Dnia 22 Września (4 Października) 1872 roku.*

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA HAMBURGSKO-AMERYKANSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

POLĄCK SCHMIDT

znajduje się w Warszawie jedynie tylko na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy w domu dawniej Bajera, Nr 412a i posiada.



1° Maszyny duże nożne w cenie od 50 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej, zaś dobroć samej maszyny, to jest werku, przy każdej cenie jednakowa. Maszyny te będąc tutaj od 8 lat w znacznem co rok zwiększającem się użyciu, tak w pierwszorzędnych zakładach jak i bardzo wielkiej liczbie domów pry.watnych, znane są dobrze tutejszej publiczności.

2° Maszynki ręczne „Germania" **dwunitkowe** szyjące piękną stebnówką, posiadają **wszelkie przyrządy** jak w maszynach dużych, cena łącznie ze wszystkiemi przyrządami 33 rs. Są to jedne z najpraktyczniejszych i stosunkowo najtańszych maszynek ręcznych.

Każda maszyna opatrzona dokładnym stemplem fabryki i za dobroć takiej tak fabryka jak i skład poręcza.

Gwarancja dwuletnia, nauka dokładna i bezpłatna.

Ułatwienie nabycia przez rozłożenie wypłaty na miesięczne raty.

Każda maszyna w składzie kupiona, gdyby się okazała niepraktyczną lub niedobrą, może być w ciągu 14 dni od chwili kupna zwrócona bez ża,dnej zestrony składu pretensji i za wyliczeniem kupującemu całkowitej zapłaconej kwoty.

W **Płocku** maszyny te posiada p. **S. Goldberg** w magazynie swoim przy ulicy **Grodzkiej**, za dobroć maszyn u niego kupionych, a opatrzonych stemplem fabryki, skład Warszawski gwarantuje

Nici i jedwabie we wszelkich kolorach, na rolkach i w motkach, igły do wszelkich systemów, oliwa sznurek, po cenach najtańszych.

Adres: Skład Maszyn do szycia **POLACK SCHMIDT**, Warszawa, Nr 412*a*. (24—0) —4030—

OBICIA PAPIEROWE

odznaczające się gustem, od najskromniejszych do najwykwintniejszych Dekoracji Pokojowych,

CERATY wszelkiego rodzaju, i

ROLETY do okien.

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR Spółki.

Plac Teatralny, pałac dawniej Blanka.

(25—0) — 3501 —

Powołując się na poprzednio czyniono przezemnie ogłoszenie, mam zaszczyt powiadomić iż nadspodziewane zaufanie, okazane w tak krótkim czasie mojej pracowni, zniewoliło mnie chwilowo do zawieszenia przyjmowania powierzonych mi robót, teraz zaś, czyniąc zadość żądaniu JW. i Wielmożnych Państwa, powiększyłam skład pracownic, jak również i maszyn, przez co jestem w możności przyjmowania wszelkich robot w zakres działalności kobiet wchodzące, to jest robotę sukien, bielizny, negliży i t. p. Jak również więksże zamówienia na wysyłkę do Rossji.

Doszedłszy zaś do przekonania, że nie wspaniałe wystawy, szyldy i t. p. powierzchowne cechy, a uczciwość, dokładność w wykończeniu i nizkie ceny, mogą dać skromny, choć ciężko zapracowany kawałek chleba, postanowiłam i nadal cen nie podwyższać. Ulica Twarda. Nr 9 nowy, po prawej stronie wchodząc z sieni. (1—3) — 9756 —

DRZEWKA OWOCOWE





Zakład Ogrodniczy **Franciszka Willmana**, przy ulicy Chmielnej 1550/51' pierwszy dom od rogatki Jerozolimskiej z dniem 1 Października rozpoczął sprzedaż i ekspedycją drzewek owocowych, a mianowicie: Gruszek; Jabłoń, Śliwek, Wisien w gatunkach najpraktyczniejszych zastosowanych dla naszego klimatu pod względem trwałości i urodzajności. Osobz życzące nabyć takowych, raczą się zgłosić pod powyższy numer. Są także drzewa gruszkowe i śliwkowe dla amatorów, silne, mające po lat 8 i 10, które w następnym roku po przesadzeniu, będą miały owoce, niemniej są krzewy Agrestu, Porzeczek, Malin w najlepszych i praktycznych odmianach.

Zwracam także uwagę Szanownych Amatorów, iż sadzenie drzew w jesieni zasługuje na szczególniejszą uwagę z powodu wielu rezultatów korzyssniejszych pod każdym względem, niż sadzenie wiosenne.

(1—3) — 9754 — **Franciszek Willman.**

KOPIEJEK 80!

GARNIEC

NAFTY

Amerykańskiej

Nr 1, białej, jak może być najlepszej.

Powszechnie sprzedawany Nr 2 garniec kopiejek 75.

Biorącym 10 garncy razem lub pojedyńczo dodaje 1 garniec **bezpłatnie** Skład W. Dzisiewskiego ulica Senatorska Nr 467a dom Löwenberga pierwszy od ulicy Bielańskiej.

Zwraca się uwagę i na tą korzyść że taka sprzedaż jest pewnością kupienia garnca Nafty a niemniej jak się często przytrafia.

—97 3 - (2 6)

W mieście Gub. Płocku, jest do sprzedania z wolnej ręki

POSESJA,

składająca się z dwóch domów, a mianowicie: od starego rynku pod Nr 12 i od ul. Piekarskiej pod Nr 90 położonych, połączone officynami i zabudowaniami, pod korzystnemi warunkami, o których dowiedzieć się można w Płocku u Właściciela tychże, zaś w Warszawie w kantorze C. A. Moes, ul. Długa Nr 557. --9595-- 3-3)

Jest do sprzedania

ZEGAR

co 2 tygodnie nakręcający się za rs. 18, Obraz duży Ś-tej Magdaleny w złotych ramach za rs. 12, Duże Ramy pozłacane za rs. 9, do nich Bukiet lub portret Cesarza, **Gitara hiszpańska** za rs. 3, Ramy wielkie do portretów 2 rs. 1 kop. 50, Moździerz kamienny rs. 3. Od Marszałkowskiej, Aleja Jerozolimska Nr 17 nowy w dziedzińcu, strona prawa mieszkania Nr 3. na dole. — 9619 - (2—2)



KAWIORU

Astrachańskiego świeżego, wyborowego, oraz Groszku zielonego w różnych gatunkach, Buljonu wołyńskiego, Konfitur suchych i płynnych nadszedł transport do Handlu Towarów Rossyjskich za Żelazną bramą, wewnątrz Gościnnego Dworu, pod Nr 150/1.

(4 6) — 9377 — **J. Karasiew.**

Poszukuje się

KOTŁA PAROWEGO,

siły od 15 do 20 koni, w stanie dobrym. Wiadomość w Kantorze pana Moes, ulica Długa Nr 557. —9650— (3—3)

KARTOFLE

różowe i czerwone, z pól w długoletnim nawozie, dające zatem rękojmię trwałości, przy kopaniu których nieznajdowano wcale nadpsutych, mączyste są do nabycia, w nie mniejszej ilości jak korcy 10 do jednej posesji a to celem ułatwienia fornalom odstawy, podług prób złożonych: 1-o w sklepie W-go Dehnela ulica Bielańska Nr 17 nowy, 2 o w sklepie wiktuałów ulica Leszno Nr 9 nowy. Cena rs. 1 kop. 50 za korzec. Odstawa dopełnianą będzie w workach półkorcowych.

—9722— (2—6)

NAFTA

AMERYKAŃSKA

Salonowa po kop. 80 garniec, drugi gatunek na 75 kop. garniec

NAFTA rubinowa garniec kop. 90.

SZKŁA ogniotrwałe 2 razy hartowane, Sprzedają się w handlu Szkła, Porcelany i Fajansu **Aleksego Bajtel** przy ulicy Nowy-Świat Nr 43 nowy po stronie ulicy Wareckiej 4-ty dom od rogu. — 9639 - (2 - 3)

ALGIERKA BOBROWA,

pokryta czarnem suknem, jest do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć można w sklepie ubiorów mężkich W-go Cicheckiego, ulica Podwal, wprost cukierni Kadecza.

—9734— (1—1)

Zawiadamia się,

iż nadeszła pora do sadzenia

drzew owocowych i krzewów ozdobnych,

które polecają się w doborowych gatunkach. Główny zakład drzew i krzewów z własnej szkółki

BRACI BARDET,

przy ulicy Senatorskiej Nr 472.

—9772— (1 6)

Są do sprzedania lub wynajęcia



FORTEPIANY

nowe i używane; przyjmuję się wszelkie reperacje fortepianów i pianin, oraz strojenia takowych. Ulica Krakowskie Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika, w podwórzu, w drugiej bramie, w fabryce fortepianów **A. Janiszewskiego.** —9742— (1 6)

Ktoby miał do zbycia kapitał

od 3,000 do 6,000

rubli na pierwszej połowie szacunku domu murowanego, lub na dobrach ziemskich mających hypetekę w Warszawie zabezpieczony, raczy objaśnienie i adres nadesłać do Red. Kur. Warsz. pod lit. A. M. Z. 9773 -(1—3)

Są do sprzedania z wolnej ręki:

Garnitur Mebli,

masiv mahoniowych po części angielskich składających się z kanapy, stołu okrągłego, 6 krzeseł, 3 foteli, lustra, dywanu. Prócz tego: Trzy biurka do kantoru kupieckiego, z których dwa mahoniowe, a jedno jesionowe i należą do nich różne untersylja kantorowe. Szafa dębowa do bielizny, Szafa kuchenna z szufladami, Kassa żelazna, Maszyna do ściągania porteru i piwa oraz duże mosiężne krany i różne do browaru potrzebne untersylja, Zegar alabastrowy oraz narzędzia ciesielskie, stolarskie i bednarskie każde osobno ułożone w szafach. Ulica Leszno Nr 52 w podwórzu drugie piętro.

-9568— (3 3)

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, stół przed kanapę, Stół stołowy, stół do kart, Szafa, 5 koszet wyplatanych, 2 Szafy, Kredens, Lustra, Landszafty, Zegar i miedź kuchenna. Wiadomość pod Nr 15 Krak. Przedm. pałac St. Potockiego z głównej brrmy wprost pod filary, 1-sze piętro, Nr drzwi 4-ty.

— 9727 - (2—2)

FORTEPIAN

zagraniczny, bardzo mało używany, do sprzedania. Wiadomość na Nowym Świecie Nr 4 nowy, mieszkania 6, od 10 do 12 rano i od 4 do 6 po południu — 9480 — (3—3)

Za Rs. 75 fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania. — Wiadomość w składzie Herbaty i Towarów Kolonialnych **M. Lemańskiego,** przy ulicy Granicznej Nr 14, gdzie Instytut wód mineralnych.

—9741— (1 3)

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy o 6 i pół oktawach nowego fasonu w jak najlepszym stanie i mocnej budowy, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 19 nowy, mieszkania Nr 5. — 9768 (1—1)

POKÓJ

jest do wynajęcia na Krakowskiem Przedmieściu pod Nrem 91, drugie piętro, 6 numer mieszkania, dla kawalerów, z usługą i ze stołem, lub bez, od 8 Października.

- 9713— (2—3)

Przy ulicy Solec Nr 2931, do wynajęcia każdego czasu

LOKAL,

złożony z trzech pokoi i kuchni za rs. 180 rocznie. -9749 - (1—3)

Do wynajęcia duży

POKÓJ

z widokiem na Plac Teatralny, z meblami lub bez, każdego czasu. Wiadomość powziąść można przy galerji rozmaitości pod Nr 24.

—9771— (1—3)

POKÓJ UMEBLOWANY

suchy i widny, na Nowym-Świecie, blisko Krak.-Przedmieścia, przy familji, z wspólnym wchodem, jest do odnajęcia **dla Osoby płci żeńskiej.** Może być ze **stołem i usługą,** podług życzenia. Wiadomość w Kantorze Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

9695 - (2—3)

Do najęcia zaraz **DWA SKLEPY** z mieszkaniem na Cukiernię, Restaurację lub Bawarję. **Sklep** na Legaminy, Korzenny lub Dystrybucję, na ulicy Jerozolimskiej Nr 17 nowy drugi dom od Marszałkowskiej po lewej stronie. Wiadomość u Właścicielki.

—9769— (1—1)

Dwa Bilety Lombardowe,

wydane za Nrem 34,441 na rsr. 36 i 3227 na rsr. 11, zaginęły. Łaskawy znalazca proszony jest, o zwrócenie takowych do Lombardu Magistratu miasta Warszawy.

- 9748 - (1—3)

Nagrody Rsr. 1.

Dnia 1 Października r. b. po południu. przechodząc ulicą Mazowiecką do Ogrodu Saskiego, zgubiono **Broszkę Koralową** w złoto oprawną. Znalazca zechce zwrócić za powyższą nagrodą pod Nr 9 nowy, ulica Mazowiecka, do Właściciela domu.

-9 06 (2—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 c nowy 5).

Дозволено Цензурою.